Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 145 — Rok 133 (4) | Czwartek, 22 czerwca 1944 r. | DZIŚ: Paulina JUTRO: Wandy

Ogień nękający na Londyn trwa

Rozbicie ataków alianckich koło Tilly i Valognes

Wielka bitwa obronna szaleje we Włoszech

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 21 czerwca:

W Normandii zwężono dalej nieprzyjacielski przyczółek mostowy na wschód od Orne. Rozbito nieprzyjacielskie ataki na południowy zachód od Tilly, przy czym zniszczono 15 czołgów. Ataki przeciwnika na północ od Valognes załamały się.

Na froncie południowym fortecy Cherbourga nieprzyjaciel napierał słabszymi siłami, które odparto. Kilka zwiadowczych wozów pancernych stanęło w płomieniach.

Podczas walk na przyczółku desantowym szczególną dzielnością odznaczyła się załoga jednego z punktów ochronnych lotniczych oddziałów łączności pod dowództwem komendanta porucznika Egle.

Ogień nękający na Londyn trwa nadal.

Samoloty bojowe uzyskały w nocy trafienia bombami w nieprzyjacielskich skupiskach statków przed wybrzeżem normandzkim.

Od dnia 6 czerwca lotnictwo, marynarka wojenna, jak również baterie marynarki nadbrzeżnej zatopiły u wybrzeży Normandii i na Kanale La Manche, nie licząc strat nieprzyjacielskich na skutek najechania na miny, 2 krążowniki, 14 kontrtorpedowców, 4 ścigacze, 27 okrętów frachtowych i transportowych o pojemności 167.400 brt i 12 jednostek desantowych do przewożenia czołgów o pojemności 18.300 brt.

Bombami, torpedami i pociskami artyleryjskimi uszkodzono 3 ciężkie krążowniki, 3 dalsze krążowniki, 21 kontrtorpedowców, 9 ścigaczy, 68 statków handlowych i transportowych o pojemności 287.000 brt., 2 jednostki desantowe o pojemności 4000 brt. i parowiec średniej wielkości.

We Włoszech środkowych na froncie szerokości 140 kilometrów z niezmniejszoną siłą szalała ubiegłego dnia wielka bitwa obronna.. Przeciwnik próbował ciągle przy ostrym skoncentrowaniu swych sił przesunąć nasz front. Wszystkie próby przełamania załamały się o silny opór naszych oddziałów. Po oczyszczeniu lokalnych włamań linia frontu do wieczora była już całkowicie w naszych rękach. Tylko w rejonie na północny-zachód od Perugii walki jeszcze nie ustały. Krwawe straty nieprzyjaciela są bardzo wysokie .

Podczas zameldowanego wczoraj przeprowadzenia naszych oddziałów z wyspy Elby, zatopiono w czasie obrony morskiej i ataków lotniczych 2 ścigacze nieprzyjacielskie, uszkodzono ciężko dwa dalsze i zestrzelono dwa myśliwce. Przy tym szczególnie odznaczyły się promy bojowe pod dowództwem kapitana korwety Wehrmanna i baterie marynarki nadbrzeżnej Piombino.

Na froncie wschodnim, na południe od kolei smoleńskiej i południowy-zachód od Witebska załamały się lokalne wypady bolszewików.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły od 19—20 czerwca w Zatoce Fińskiej w silnych potyczkach morskich i powietrznych 5 ścigaczy bolszewickich, uszkodziły 6 dalszych, z których część stanęła w płomieniach i zestrzeliły 9 samolotów nieprzyjacielskich. Zaginęła jedna maszyna własna.

Silne formacje bombowców północno-amerykańskich przeprowadziły przed południem dnia wczorajszego ataki terrorystyczne na miasta Hamburg, Hannower, Magdeburg i Szczecin. Powstały szkody i straty wśród ludności. **Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 58 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 49 bombowców czteromotorowych. Dalsze 23 bombowce czteromotorowe musiały po atakach naszych myśliwców i samolotów nękających lądować przymusowo w rejonie Szwecji.**

Komunikat rumuński

BUKARESZT, 21. 6. — Rumuński komunikat wojenny z dnia 18. 6. brzmi następująco: Na froncie nad dolnym Dniestrem, w środkowej Besarabii i Mołdawii nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Nacisk bolszewicki na Wyborg

HELSINKI, 21. 6. — Fiński komunikat wojenny z dnia 20 czerwca brzmi:

W zachodniej części Przesmyku Karelskiego nacisk nieprzyjaciela zaznaczał się szczególnie silnie w kierunku Viipuri (Wyborg). Wycofano się z Johanne, Kyyroela i Mucelaa. Gwałtowne walki odbyły się przy drogach na wybrzeżu oraz opodal stacji kolejowej Kaemaerae, przy czym zniszczono 7 czołgów nieprzyjacielskich. Na przesmyku pomiędzy Ayraeaeujaervi a Vuoksen odparły wojska nasze wczoraj kilka ataków, wykonanych po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim.

Na Przesmyku Aunus zaatakował nieprzyjaciel w dwóch miejscach przy użyciu siły jednego batalionu. Pod Rukajaervi wojska nasze odparły w trzech miejscach ataki nieprzyjacielskie, z których największe prowadzone były siłą jednej kompanii.

Umocnienia na wyspach Koivisto przeszkodziły zbliżeniu się nieprzyjacielskich jednostek morskich. W obronie tej skuteczny udział brały własne siły morskie oraz okręty niemieckie.

W zachodniej części Przesmyku Karelskiego nasze bombowce oraz niemieckie bombowce nurkujące zaatakowały nocy ubiegłej koncentracje statków nieprzyjacielskich, ugrupowania czołgów i kolumny zmotoryzowane.

Działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego skierowana była w ostatnich 24 godzinach z nasileniem szczególnym przeciwko terenowi, położonemu między Koivisto a północnym wybrzeżem Zatoki Fińskiej. Pojedyńcze samoloty nieprzyjacielskie rozszerzyły swe naloty aż do Kotka, gdzie zrzuciły bomby.

Nasza obrona myśliwska i ziemna zestrzeliła dwa balony obserwacyjne i 47 maszyn nieprzyjacielskich. Z tej liczby 25 samolotów strąconych zostało przez niemieckie jednostki lotnicze i morskie.

HELSINKI, 21. 6. — Państwowy urząd informacyjny donosi, że na Przesmyku Aunus i na Przesmyku Maaselkae rozpoczęła się ożywiona działalność sowieckich oddziałów zwiadowczych. W niektórych miejscach w akcję weszła także artyleria i piechota sowiecka, ostrzeliwując pozycje fińskie.

Anglicy nie mają środka do zwalczania nowej broni

Prasa brytyjska donosi o wielkich zniszczeniach

GENEWA, 21. 6. — **„Jest zupełnie jasnym, że dotychczas nie mamy żadnego środka do zwalczania nowej bomby rakietowej. Znajdujemy się w tym zakresie dopiero w stadium eksperymentowania" — oświadcza się w Londynie.**

W myśl surowych instrukcyj, udzielonych prasie angielskiej, dzienniki nie podają żadnych bliższych danych o miejscach, na które spadły te nowego typu ciała wybuchające, a o pożarach przemilczają zupełnie. Natomiast każdy dziennik zamieszcza dłuższe zestawienie opowiadań poszczególnych rodzin i osób, które zetknęły się z działalnością bomb.

W plastycznych opisach tych osób uwydatnia się niesłychana siła wybuchowa pocisków nowego typu. Całe bloki domów waliły się, w innych wypadkach siła wybuchających pocisków nawet w dalszej odległości wyrzucała ludzi z domów, a nawet ze schronów. Opisy te wspominają o oddziałach wojskowych, które pracowały nieprzerwanie dniem i nocą nad odkopywaniem zasypanych. Dzienniki zamieszczają również zdjęcia tajemniczych maszych w locie. Zdjęcia te pokazują, jak maszyny wybuchowe szybują nocną porą ku swym celom, nie reagując na najsilniejszą akcję obrony przeciwlotniczej.

GENEWA, 21. 6. — Na temat działania nowych niemieckich pocisków burzących publikuje dziennik „Daily Telegraph" sprawozdanie, które zasługuje o tyle na szczególną uwagę, że zatwierdzone jest przez cenzurę brytyjską. Począwszy od nocy z czwartku na piątek — ak pisze wspomniany dziennik — w całej Anglii południowej podjęły pracę oddziały ratownicze, które poszukują zasypanych i uprzątają rumowiska.

Jeden z tych „samolotów wybuchających" spadł w bezpośredniej bliskości długiego szeregu budynków i wskutek jego wybuchu zawaliła się większa część tych domów, dachy zaś z innych domów rzucone zostały na budowle jeszcze nie uszkodzone. Wielkie zamieszanie powstało w licznych składach, znajdujących się przy ulicach sąsiednich. Z wszystkich domów nagle powypadały z okien wszelkie szyby, przechodnie zaś uliczni mozolnie torować sobie musieli drogę poprzez góry stłuczonego szkła i rumowiska zburzonych frontów.

Również i w innych częściach Anglii południowej spadły pociski burzące, wyrządzając większe szkody. W szerokim zasięgu zniszczył wszystko naokoło jeden z tych samolotów, który spadł na ważny węzeł komunikacyjny. W innym zaś wypadku zupełnie zrównany z ziemią został duży budynek po otrzymaniu trafienia pełnego. Nacisk powietrza wyrzucał ludzi w górę, a bezpieczeństwa nie dają już nawet schrony przeciwlotnicze, wybudowane w ogrodach. Niemiecki samolot bez pilota przelatywał z tak szaloną szybkością ponad Anglią, że startować musiały najszybsze myśliwce, aby go dogonić.

MADRYT, 21. 6. — W pewnym komentarzu pisze dziennik „Informaciones" m. i. co następuje: „Nowa broń niemiecka nie jest bynajmniej bronią, oddziałującą psychologiczno-terrorystycznie, ale używają jej Niemcy z czysto wojskowego punktu widzenia. Jakolwiek Londyn skutki nowej broni niemieckiej bagatelizować usiłuje twierdząc, że ludność pragnie przede wszystkim w nocy obserwować to zjawisko w takim nastroju, w jakim przypatruje się człowiek jakimś ogniom sztucznym, to jednak wiadomo jest, że pociski te wybuchowe wywołują skutek niszczący i że władze brytyjskie poczyniły kroki niesłychanie ostre i poważne.

Z wszelkich raportów angielskich — mówi w zakończeniu dziennik — „wywnioskować można, że ataki te posiadają znaczenie niesłychane, że angielskie koła wojskowe były nimi zaszkoczone i że nie są w stanie sparaliżować działania pierwszej tej nowej broni, zapowiedzianej przez Niemców".

GENEWA, 21. 6. — O nowej broni niemieckiej bardzo ostrożnie wyraża się korespondent lotniczy dziennika „Daily Herald", dowódca eskadry Charles Bray.

Pisze on, że o samolocie bez pilota wiadomo jest tylko tyle, że zawiera on w sobie poważne ilości materiałów wybuchowych. Na trzy pytania pragnąłby dzisiaj każdy Anglik usłyszeć wyjaśnienie: 1) jaka jest skuteczność działania samolotu Robota? 2) do jakich rozmiarów są Niemcy w stanie rozszerzyć jeszcze swe ataki? i 3) jak przedstawiają się widoki na zneutralizowanie nowej tej broni niemieckiej?

Stwierdzić można w każdym razie — mówi dalej Bray — że każde zrzucenie wielkich ilości materiałów wybuchowych ponad terenami gęsto zaludnionymi wywołać musi skutki niszczące.

BUKARESZT, 21. 6. — Dzienniki rumuńskie w dalszym ciągu żywo komentują działanie nowej broni niemieckiej przeciw Anglii. Dziennik „Ordinea" stwierdza, że Anglia, która sądziła, iż jest już prawie bezpieczna, jest dzisiaj nieprzerwanie bombardowaną i atakowaną przez broń, której niczego nie może przeciwstawić. Tym samym została zlikwidowana rzekoma nietykalność brytyjskiego obszaru powietrznego.

„W obecnych dniach, oświadcza dziennik, gra toczy się o rozstrzygniecie w olbrzymiej skali. Anglia, która od miesięcy bombardowała niemiłosiernie tak wiele krajów europejskich, odczuwa dzisiaj ze swej strony niszczące skutki broni, jaką Niemcy stworzyli, aby temu przeciwdziałać".

SZTOKHOLM, 21. 6. — Tutejszy dziennik „Svenska Dagbladet" w

Król Piotr godzi się z Tito

GENEWA, 21. 6. — Żyjący na emigracji król Piotr wystosował do przywódcy komunistycznych band, „marszałka" Tito pismo, o którym angielska agencja Reutera powiada, że przypisać to należy inicjatywie premiera Churchilla. Podkreśla się, że król jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego w Londynie został zmuszony starać się o nawiązanie stosunków z jednym ze swych najzaciętszych przeciwników, który jeszcze przed stosunkowo niedawnym czasem wyrażał się z nienawiścią o królu Piotrze i jego otoczeniu.

Głos dnia

„Niemieckie dowództwo — tak ocenia sytuację największy kalifornijski dziennik „Vanguardia" — użyło nowej broni dokładnie w odpowiednim momencie psychologicznym. W chwili bowiem, kiedy pierwsza sensacja o anglo-amerykańskiej ofensywie zaczęła słabnąć, a świat już stracił nadzieję, że Niemcy zrealizują swoją zapowiedź, użycie nowego środka wybuchowego spowodowało wyłonienie się w w opinii światowej przekonania, że anglo-amerykańskie szanse inwazyjne znikają. Gdyby nowa broń nie wywołała nawet innego skutku,. należy wynik ten uważać jako pozytywny.

Sonieseniu swego londyńskiego korespondenta pisze, że zwalczanie niemieckich „samolotów-robotów" przez brytyjskie myśliwce jest bardzo trudne i połączone z wielkimi niebezpieczeństwami. „Samoloty-roboty" mają o wiele większą szybkość, niż początkowo przypuszczano, co kryje w sobie już wielkie trudności. Brytyjskie samoloty myśliwskie niewątpliwie nigdy dotychczas nie stały w obliczu trudniejszego zadania.

SZTOKHOLM, 21. 6. — Londyński korespondent szwedzkiego dziennika „Aftontidningen" pisze: Należy przyznać, że sen Anglików, wyrażając się łagodnie, stał się mocno niespokojnym. Londyński korespondent „Aftonbladet" w swym reportażu z niedzieli donosi, że w sobotę wkrótce po zapadnięciu zmroku przez całą noc aż do świtu w niedzielę używane były bez przerwy niemieckie ciała eksplodujące. Rzeczoznawca tego samego pisma, który rozpatrywał konstrukcje nowych niemieckich pocisków, zaznacza, że użycie tej nowej niemieckiej broni należy uważać za wstrząs dla Anglików. Angloamerykańscy rzeczoznawcy wojskowi zaznaczają, że nowe pociski mają więcej pustoszące działanie, aniżeli słynne olbrzymie działo w wojnie światowej.

Sytuacja na froncie inwazyjnym jeszcze nie wyjaśniona

LIZBONA, 21. 6. — Według opinii tutejszych neutralnych obserwatorów, inwazja, trwająca już prawie 14 dni, nie przyniosła dotychczas żadnego rozstrzygnięcia. Sytuacja jest wciąż niewyjaśniona i otwarta dla wszystkich możliwości.

Redaktor polityczny dziennika „Diario da Mancha" podkreśla, że w dalszym ciągu nie da się wytłumaczyć, jakie cele miał właściwie na oku Eisenhower dokonując lądowania na półwyspie Cotentin. To, że udało mu się utworzyć przyczółek mostowy, nie jest niczym dziwnym, jeżeli weźmie się pod uwagę, że okupowany przez niego obszar sięga w głąb lądu prawie tak daleko, ile wynosi zasięg dział okrętowych. Z drugiej strony koło Caen Alianci doznali niepowodzenia. Wskutek olbrzymich strat byli oni zmuszeni wycofać się i na nowo zorganizować swoje dywizje czołgów.

Na wschód od rzeki Orne Niemcy są panami sytuacji. Faktem jest, że atak aliancki pomiędzy Sekwaną i rzeką Orne załamał się wskutek silnego oporu niemieckiego. Również wypad aliancki na lądzie w tym kierunku nie wykazał dotychczas większego powodzenia. Należy przypuszczać, że Alianci w niedalekiej przyszłości podejmą dalsze lądowanie na innym punkcie wybrzeża.

W tym samym sensie pisze naczelny redaktor dziennika „Voz" Correia Marques. Nie należy przeceniać znaczenia faktu izolowania półwyspu od Cherbourga, ponieważ wojska alianckie nie wkroczyły dotychczas nigdzie na obszar, znajdujący się poza zasięgiem artylerii okrętowej. Faktem jest, że stronie atakującej w ciągu blisko 14-tu dni nie udało się jeszcze posunąć w kierunku Le Havru.

Operacje wojskowe odznaczają się wielką powolnością, co tłumaczy się tym, że Montgomery był zmuszony już teraz przyznać się, iż jego straty w czołgach są 3-krotnie wyższe od przewidywanych strat.

BERLIN, 21. 6. — Agencja „Telepres" dowiaduje się następujących szczegółów o rozwoju operacyj na froncie inwazyjnym:

Operacje Aliantów w ramach bitwy inwazyjnej nad Wałem Atlantyckim są w dalszym ciągu uzależnione od faktu, że generałowi Montgomery nie udało się zrealizować „terminarza", ustalonego w planach inwazji. Alianci przewidywali, że cały półwysep Cotentin łącznie z twierdzą Cherbourgiem ma zostać wzięty przez Anglików i Amerykanów w przeciągu pierwszych czterech dni. Dalej naczelne dowództwo alianckie przewidywało utworzenie w rejonie zatoki Sekwany szerokiej i dostatecznie głębokiej platformy, mającej służyć jako pozycja wyjściowa dla zakrojonych na wielką skalę operacyj w kierunku Paryża.

Po 14 dniach najcięższych walk udało się w niedzielę Amerykanom dotrzeć do zachodniego wybrzeża półwyspu Cotentin, a tym samym izolować północną część półwyspu normandzkiego łącznie z twierdzą Cherbourgiem. Mimo tego jednak miasto i port Cherbourg znajdują się w dalszym ciągu w rękach niemieckich.

Wobec tego jeszcze dzisiaj nie zdołali Alianci uzyskać decydującego wyniku swych obfitujących w straty operacyj, mianowicie jakiegoś wielkiego portu morskiego, niezbędnego dla przeprowadzenia szybkiego i bezpiecznego dowozu posiłków.

Również pozycja u ujścia Sekwany, to jest odcinek, rozciągający się pomiędzy rzekami Vire i Orne, posiada w dalszym ciągu stosunkowo niewielką wartość strategiczną. Rozwinięcie wielkich formacyj wypadowych jest wciąż jeszcze niemożliwe, pomimo wsparcia przez ciężką artylerię okrętową. Wszystkie dotychczasowe próby Amerykanów celem zdobycia miasta St. Lo były bezskuteczne. Również uporczywe próby Anglików celem skruszenia silnych niemieckich pozycyj obronnych koło Caen przy pomocy ataków zmasowanych formacyj czołgów nie zostały uwieńczone żadnym sukcesem.

Wobec tego Alianci operują ciągle w obliczu olbrzymiego ryzyka, jakie łączy się z ruchami setek statków desantowych dowożących dalsze wojska i niezbędny sprzęt bojowy. Te linie dowozowe są w poważnej mierze narażone na ataki niemieckiego lotnictwa. Jedynie tylko w nocy na niedzielę i na poniedziałek zatopiono bombami i torpedami sześć wielkich parowców transportowych, a co najmniej 10 dalszych parowców transportowych uszkodzono tak ciężko, że należy się liczyć z ich zupełną stratą.

Również jednostki alianckiej floty wojennej były celem akcji niemieckich samolotów bombowych. Jeden ciężki krążownik został poważnie uszkodzony specjalną bombą najcięższego kalibru i musiał wycofać się ze strefy bojowej. Zatopiono jeden kontrtorpedowiec, a jeden dalszy krążownik oraz 3 kontrtorpedowce odniosły również bardzo ciężkie uszkodzenia. Należy podkreślić, że sukcesy te uzyskały niemieckie samoloty, pomimo silnej przewagi powietrznej Aliantów.

W KILKU WIERSZACH

★ Według ogłoszenia admiralicji marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych zatopiony został niedawno przez niemiecką marynarkę wojenną statek typu „Liberty" w czasie swego pierwszego rejsu na wodach Morza Śródziemnego.

Prezydent portugalskiej Izby Korporacyjnej, zasłużony żołnierz, generał Eduardo Marques zmarł w wieku 77 lat. Marques odznaczył się jako pionier kolonizacji i w walce mającej na celu rozszerzenie portugalskiego imperium w Afryce.

△ Rozpoczęta inwazja będzie miała daleko idący wpływ na życie gospodarcze Anglii. Angielski import towarów dozna chwilowo znacznej redukcji, wskutek niesłychanego zapotrzebowania tonażu dla bieżących operacyj wojskowych. Angielskie koleje i inne środki transportowe wystawione są na bardzo ciężką próbę wskutek inwazji. Liczą się z tym, że zapotrzebowanie węgla zwiększy się o trzy do cztery miliony ton.

□ Przedstawiciel japońskiego przemysłu okrętowego oświadczył, że akcja budowy okrętów w Japonii wykazuje również w tym roku niezwykle pomyślne wyniki. Program na kwiecień i maj został już zrealizowany, a program za czerwiec zostanie znacznie przekroczony.

● Chicago i okolica są w Stanach Zjednoczonych rajem dla czarnej giełdy, jak stwierdza „United Press". Mnóstwo znanych band gangsterskich przestawiło swoją poprzednią działalność na handel pokątny i pod wyrafinowanym zamaskowaniem handlują najróżnorodniejszymi artykułami. Gangsterzy ci osiągają dochody roczne w wysokości okrągło 100 milionów dolarów.

★ W ramach odbywających się w Barcelonie Międzynarodowych targów, hiszpański minister przemysłu i handlu Garceller w poniedziałek dokonał otwarcia pierwszego hiszpańskiego kongresu dla studiów metalurgicznych. W kongresie wzięło udział 400 przedstawicieli przemysłu metalurgicznego z całej Hiszpanii.

▲ Prezydent państwa Inönü powrócił do Ankary ze swej podróży po zachodniej Anatolii. Pod przewodnictwem prezesa ministrów odbyło się posiedzenie rady ministrów. W politycznych kołach Ankary przywiązuje się wielką wagę do wydarzeń we Francji.

Japoński dziennik „Asahi" przedstawia w swym artykule dnia 4. 6. w jaki sposób ochronili Japończycy przed zniszczeniem przez odpowiednie zarządzenia historyczne zabytki i dzieła sztuki w starym kulturalnym mieście Loyang. Dzięki niespodziewanie szybkiemu posuwaniu się japońskich sił zbrojnych, udało się zachować nieuszkodzone dwa sławne buddyjskie zabytki kulturalne, a to grotę Lungmen i świątynię Paimai na przedmieściu Loyang.

Według statystyki w miesiącu maju utraciło życie nie mniej, jak 10.600 Francuzów wskutek angloamerykańskich ataków terrorystycznych.

Niesłychana zażartość walk

Ofensywa aliancka na wyspy Mariany

TOKIO, 21. 6. — Główna kwatera cesarska wydała dziś przed południem nadzwyczajny komunikat:

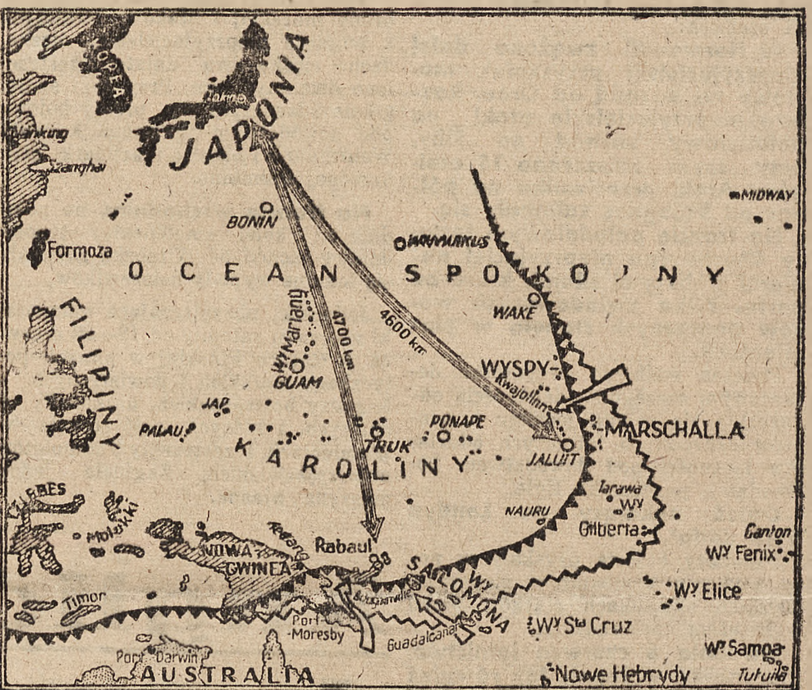
Alianckie formacje atakujące wyspy Marjańskie zdołały utworzyć dnia 15 bm. jeden przyczółek mostowy, po czym wzmocniły stopniowo swoje wojska. Japońskie wojska stanęły do boju i zadawały im coraz cięższe ciosy.

Alianci zgromadzili koło wysp Marjańskich liczną flotę, składającą się z lotniskowców i okrętów bojowych, tak że prawie większa część floty na Pacyfiku została skoncentrowana koło Marjanów. Na jednostki te japońscy lotnicy dokonują codziennie ataków. Według dotychczasowych wiadomości, zatopiono 1 okręt bojowy, 2 krążowniki, 1 kontrtorpedowiec i 1 łódź pdwodną. Uszkodzono zaś 4 lotniskowce, 2 okręty bojowe, 4 krążowniki, 6 transportowców oraz 1 okręt bojowy nieznanego typu. Zestrzelono też przeszło 300 alianckich samolotów. Po stronie japońskiej powstały pewne szkody w statkach i samolotach.

TOKIO, 21. 6. — Z pewnej bazy japońskiej na środkowym Pacyfiku komunikują: Ożywione, stale wzmagające się walki rozwinęły się obecnie na wyspie Saipan między stacjonowanymi tam japońskimi wojskami i alianckimi siłami zbrojnymi. Przypuszczalnie Alianci wysadzili w międzyczasie na ląd co najmniej dwie dywizje.

TOKIO, 21. 6. — W walkach pomiędzy alianckimi wojskami desantowymi i formacjami japońskimi na wyspach Marianach Alianci posiadają przypuszczalnie do dyspozycji cyfrowo silne jednostki floty. Wyspy Mariany posiadają prawie wszystkie charakter wulkaniczny. Jest to dla Aliantów o tyle pomyślną okolicznością, że poszczególne wyspy wznoszą się stopniowo od wybrzeża aż do punktu środkowego, tak że wszystkie części wyspy mogą być z okrętów wojennych obserwowane dobrze i ostrzeliwane. Powstałe w ciągu obecnej wojny połączenie rajskiego krajobrazu mórz południowych z fortyfikacjami wyspiarskimi da się szczególnie plastycznie zaobserwować na Marianach.

Sprawozdawca dziennika japońskiego „Tokio Szimbun", który dopeiro niedawno powrócił z Marianów, pisze, że szczególne wrażenie wywarł na niego kontrast pomiędzy pokojową scenerią pól trzciny cukrowej i spokojnie pasących się bawołów a pracami fortyfikacyjnymi. Rowy przeciwlotnicze i bunkry buduje się z białej świecącej mąki koralowej, a samoloty myśliwskie hucząc motorami zataczają półkola na ciemnobłękitnym niebie. W gajach palmowych ustawiono działa przeciwlotnicze, a wielka część ludności była zatrudniona przy budowie lotnisk. Przed wojną wyspy Mariany były przykładem, że nawet na niezbyt urodzajnej ziemi można produkować płody wysokiego gatunku. Fachowcy określali rosnącą tam trzcinę cukrową jako jedną z najlepszych w świecie. Uprawa trzciny cukrowej okazała się również dla krajowców bardzo korzystnym przedsiębiorstwem, ponieważ zarabiali na tym 10 razy więcej niż na dawniej produkowanym koprze.



Korespondent dziennika tokijskiego pisze, że podobnie jak na wszystkich innych odcinkach frontowych, również i tutaj garnizon japoński miał polecenie dostosowania swego wyżywienia do miejscowych możliwości gospodarczych. Z tego powodu wyżywienie żołnierzy japońskich na wyspach Marianach składa się głównie z sago, bananów i ryb. Urządzenia obronne wysp wzmacniano od chwili, kiedy w kwietniu br. odbyły się tam pierwsze alianckie ataki powietrzne.

TOKIO, 21. 6. — W tutejszych kołach wojskowych śledzi się z najwyższą uwagą koncentracje znacznych sił floty alianckiej w rejonie grupy wysp Marianów. Jak donosi główna kwatera cesarska, atak na wyspę Saipan rozpoczął się dnia 11-go b. m. gwałtownym bombardowaniem przez eskadry alianckich bombowców które wystartowały z lotniskowców. Atak ten trwał przez 4 dni i był kontynuowany z chwilą wylądowania alianckich formacyj piechoty i czołgów. Jednostki japońskie stawiły opór tym siłom i odrzuciły dwie pierwsze silne fale ataku.

Ponieważ Alianci rzucili do walki znaczniejsze formacje, udało im się w końcu wylądować na pewnym odcinku wyspy i wysadzić na brzeg dalsze posiłki. W toku zaciętych przeciwataków japońskich ponieśli oni bardzo ciężkie straty, a równocześnie lotnictwo japońskie zwróciło swe ataki na skoncentrowane jednostki floty. Alianci ponieśli przy tym poważne straty, które wyrażają się w zatopieniu względnie uszkodzeniu trzech okrętów liniowych i 4-ch lotniskowców.

O decydującym znaczeniu posiadania wyspy Saipan dla Aliantów świadczy okoliczność, że w razie uzyskania bazy na tej wyspie znaleźliby się w odległości 2200 km od miasta Tokio. Tej długości promień zasięgu lotniczego może przebyć nowoczesny bombowiec w czasie 5½ godzin. Celem uniemożliwienia Aliantom zdobycia takiego punktu samoloty japońskie i obsługa ziemna oraz garnizony tej wyspy walczą z niesłychaną zażartością. Walki staczają formacje japońskie mimo znacznej materiałowej przewagi Aliantów. Powszechnie liczą się z jakimś decydującym przeciwuderzeniem Japończyków.

Czangcza w rękach japońskich

TOKIO, 21. 6. — Jak donosi z frontu w Honan agencja Domei, w późnych godzinach popołudniowych dnia 19 czerwca wojska japońskie w zupełności zajęły miasto Czangcza szturmem generalnym, który rozpoczęto już przed południem tego samego dnia na otoczone murami miasto.

Wojska japońskie przeprowadzają obecnie akcję oczyszczającą przeciwko resztkom chińskich wojsk pozostałych w Undin oraz w okolicach miasta.

Zacięte walki we Włoszech

BERLIN, 21. 6. — Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o walkach we Włoszech:

Trwają nadal zacięte walki na froncie włoskim. Na szerokim froncie wojska alianckie, wspierane przez formacje czołgów, zaatakowały pozycje obrony niemieckiej na odcinkach pjomiędzy Perugia i Grosseto. Decydując się szybko, rozdysponowało dowództwo niemieckie rezerwy swe w ten sposób, że zapobiegło wszelkiemu przełamaniu się przez front niemiecki a umożliwiło wykonanie przewidzianych ruchów przez wojska niemieckie.

Na południowy wschód od Grosseto udało się Amerykanom wśród strat bardzo ciężkich uzyskać kilka kilometrów terenu. Niemieckie siły ubezpieczające wycofały się tutaj wstecz na nową linię. Załamała się próba Amerykanów, zmierzająca do wzięcia tej pozycji szturmem. W żadnym miejscu nie były w stanie zyskać na terenie wojska alianckie, które podjęły ataki na południe od jeziora Trazymeńskiego.

Aby zapobiec przełmaniu się brytyjskich formacji czołgów, cofnięto linie niemieckie pod Perugia o kilka kilometrów wstecz, po kilkugodzinnych uporczywych walkach. Na północ od tego miasta bezowocne pozostały wszelkie ataki czołgów alianckich po zażartych walkach wręcz. Na pobojowisku pozostało 17 czołgów alianckich. Na wschodnim odcinku frontu włoskiego nie zanotowano nigdzie walk poważniejszych.

Poległ dowódca desantu powietrznego USA.

SZTOKHOLM, 21. 6. — Jak donosi angielska służba informacyjna, pierwszy generał, który prowadził do walki amerykańskie wojska desantu powietrznego we Francji, poległ. Znalazł on śmierć w chwili, gdy jego szybowiec transportowy uderzył o drzewo.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 22·00
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

I. URZĄD DZIELNICOWY WYDAJE KARTY ROZPOZNAWCZE

I. Urząd Dzielnicowy Zarządu Miejskiego we Lwowie zawiadamia mieszkańców I. Dzielnicy, że wydaje Kennkarty (karty rozpoznawcze) serii A i B od Nr. 1 do Nr. 10.000.

Strony, które swego czasu odebrały dokumenty, mogą odnawiać wnioski (Antrag) na Kennkarty. Ci, którzy swoje bloczki zagubili, mogą również starać się o Kennkarty, unieważniając bloczki przez ogłoszenie w gazecie. Należy jednak podać numer wniosku (Antragu) uwidoczniony na bloczku, albo przynajmniej datę, kiedy Antrag o Kennkartę został podany. Zgłoszenia składać w I. Urzędzie Dzielnicowym, Lwów, Langegasse (Rutowskiego) 11, I. piętro Nr. 24.

KONTROLA DOBROCI JAJ

Jajo jest dziś ważnym środkiem spożywczym. Podlega ono łatwo wpływom upału, wilgoci i obcych zapachów. Przed wojną zepsute jajo nie odgrywało większej roli w gospodarstwie domowym. Można go było łatwo zastąpić, o ile okazało się zepsute, innym jajem.

Dzisiaj kupując jaja przydziałowe każdy chce otrzymać świeże sztuki. Nieświeże jajo jest dziś poważniejszą stratą. Aby do handlu nie puszczać zepsutych jaj, odnośne władze przeprowadzają dokładną kontrolę jaj w zakładach handlowych. Tak na przykład w okręgu krakowskim, na podstawie ostatnich statystyk, w 23 zakładach handlowych zbadano przeszło 10.000 jaj. Okazało się, że tylko 1,7 procent było zepsutych. W okręgu radomskim w 52 zakładach handlowych zbadano prawie 22.000 jaj, z których tylko 0,4 procent okazało się niezdatnymi do spożycia. W okręgu warszawskim zbadano 54 zakłady i prześwietlono prawie 26.000 jaj, z których okazało się 711 zepsutych (2,8 procent).

Nieznaczny procent zepsutych jaj jest nieunikniony, zwłaszcza w okresie ciepłych dni. O tym powinny wiedzieć gospodynie i nie zżymać się, gdy dostaną nieświeże jajo. W każdym razie odnośne władze robią wszystko, aby na rynek zbytu szły jaja w najlepszym stanie świeżości.

OGÓRECZNIK LEKARSKI ŁAGODZI REUMATYCZNE BÓLE

Ogórecznik lekarski, zwany także borakiem (Borago officinalis) pochodzi ze wschodu i rośnie w całej Europie — bądź jako chwast, bądź jako roślina kultywowana. — Ogórecznik jest zielem rocznym, wysokości do 60 cm; posiada liście odwrotnie jajowate i niebieskie kwiaty; korzeń prawie marchwiasty, białawy, soczysty. Łodyga gałęzista, porosła włosami szczeciniastymi, kłującymi i odstającymi. Kwiaty, i ziele należy zbierać w okresie od czerwca do sierpnia, a potem je suszyć.

Herbata z ogórecznika ma następujące właściwości: łagodzi bóle reumatyczne, wywołuje poty, pędzi mocz, czyści krew i przeciwdziała zapaleniu płuc oraz otrzewnej. Herbatę przyrządza się z dwóch gramów kwiatu lub sześciu gramów ziela na szklankę. Przy reumatyzmie stawów pije się dwie szklanki dziennie herbaty.

Borak jest nie tylko środkiem leczniczym. Świeże i dobrze pokrajane liście można spożywać jako doskonałą sałatę posiadającą smak ogórkowy. Ogórecznik jest także przyprawą do sosów, zup i różnych surówek.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 17.

MŁODZIEŻ SZKOLNA ZBIERA ZIOŁA I STARZYZNĘ

W miarę przedłużania się wojny, coraz bardziej daje się odczuwać brak tego czy innego lekarstwa. — Nic dziwnego, przemysł farmaceutyczny bowiem nie dysponuje taką ilością chemicznych surowców, jak w okresie pokojowym. Siłą rzeczy w takich wypadkach człowiek zwraca swą uwagę na przyrodę. W każdej roślinie, w każdym omal korzeniu tkwią siły, które mogą być wykorzystane przez człowieka w lecznictwie.

Zbiórka ziół w Gen. Gub. przybiera coraz większy zasięg nie tylko pod względem ilości i jakości ziół zbieranych, lecz i liczby osób, które trudnią się tą zbiórką. Wśród zbieraczy bardzo poważne miejsce zajmuje młodzież szkolna. Wolny czas poświęca ona zbiórce nie tylko ziół, lecz także innych przedmiotów. Dane statystyczne, odnośnie zbiórki przez młodzież dokonywanej, są imponujące. Szczegółowe ilości w kilogramach przedstawiają się w zaokrągleniu następująco, za rok 1943 dla całego Gen. Gub. (dane w nawiasach dotyczą 1942 r.):

wszelkie zioła — 475.300 (316.600); kasztany i żołędzie — 294.000 (147.000); kokony jedwabnika — 13.300 (7.000); nasiona — 2.000 (15); złom żelaza — 1,025.000 (624.500); metale — 8.100 (42.000), papier — 236.000 (37.400); szmaty — 36.600 (16.700); kości — 85.400 (2.400).

Ponadto trzeba tu wymienić gumę, skórę, miód i jagody. Całość dopełnia zbiór flaszek — 210.000 sztuk (1942 — 181.000 sztuk). Ogólna waga zebranego materiału (bez flaszek) wynosiła w 1943 r. — 2.259.000 kg. (1942 — 1.194.000 kg).

Wyniki zbiórki według okręgów przedstawiają się dla roku 1943 następująco (bez flaszek):

radomski — 801.000 kg; krakowski — 631.000 kg; lubelski — 313.000 kg; Galicja — 300.100; warszawski — 214.000 kg. Z 210 tys. sztuk flaszek na okręg krakowski przypada 99.000 sztuk. Pod względem zebranego żelaza pierwsze miejsce przypada okręgowi radomskiemu (466.000 kg.). Najwięcej ziół zebrała młodzież okręgu krakowskiego: 126.000 kg.).

PRODUKCJA NASIENIA KONICZYNY

Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa zarządził, aby w ramach kampanii o podniesienie wytwórczości w roku 1944 pozostawić na nasienie koniczyny czerwonej oraz koniczyny białej 10 procent obsianej nimi powierzchni. Niezależnie od tego zarządzenia produkcja nasienia na plantacjach odbywa się w ramach objętych specjalnymi umowami plantacyjnymi. Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w bieżącym roku oddał do dyspozycji Powiatowych Związków Producentów nasion pastewnych szereg bukowników do koniczyny. Używać ich mogą w pierwszym rzędzie członkowie związków oraz wszyscy rolnicy produkujący nasiona koniczyny.

Wszelkich porad i informacyj dotyczących produkcji nasion pastewnych udzielają Powiatowe Związki Producentów Nasion i Roślin Pastewnych przy odnośnych Urzędach Wyżywienia i Rolnictwa.

„ZIELONE OKO"

W dzielnicy Lwowa, od wielkiej ilości drzew, zieleńców i traw — zwanej Zieloną, w miejscu najbardziej uroczym, w szczupłej kotlinie utworzonej przez wzgórza małoszyńskie, tuż na wschód od snopkowskich wzniesień, skryło się pośród prastarych drzew „Zielone Oko". Nazwa powstała od wielkiej masy zieleni i podobieństwa do oka, umieszczonego w głębokim oczodole.

Stawek dziki, w którym małe płotki swobodnie igrały, był tu już dawniej i dopiero przed kilkunastu laty w r. 1931 zaciszne to ustronie zwróciło uwagę przedsiębiorczego dzierżawcy, który w roku tym kosztem około 10 tysięcy złotych ujął dzikie brzegi w betonowe baseny, o kształtach półkola, na dwu poziomach: większy basen, górny, o wymiarach 25×37 m, głęboki jest od 1,20 m do 2,00 m mniejszy, nieco niżej tuż przy pierwszym położony, posiada wymiary 16×37 m, a głębokość od 20 cm do 1½ m i przeznaczony jest dla nieznających sztuki pływackiej.

Woda do basenów dopływa ze źródeł niedalekich, wpada do większego basenu, stąd do mniejszego i tu zaczyna się proces oczyszczania: za pomocą pompy przeprowadza się wodę przez filter i wolna od zanieczyszczeń wpada znowu do basenu górnego. Odpływa tylko ta nadwyżka wody, którą dostarcza źródło. Nad brzegiem basenu górnego mieszczą się trzy słupki startowe.

Przed paru laty rozszerzono teren kąpieliska przez dobudowanie boiska na siatkówkę i koszykówkę. Na stoku wzniesienia, w górze, nad basenami, wznosi się ładny budynek, mieszczący kabiny, garderobę bufet, salę restauracyjną na 50 osób i obszerny taras. Poniżej, umieszczona w kole orkiestra przygrywała doborowej publiczności, dodając miłemu zakątkowi tyle uroku, ile nie posiadało żadne z lwowskich kąpielisk.

TRZEBA PRODUKOWAĆ WIĘCEJ NASION

Aby otrzymać większą ilość nasion drzew owocowych, trzeba odpowiednią akcję rozpocząć już teraz. Produkcję materiału siewnego pozostawiono poszczególnym okręgom o jednolitych, pod względem odmianowym, plantacjach sadowniczych oraz przedsiębiorstwom przetworów owocowych, o ile naturalnie mogą tę akcję przeprowadzić. Fachowi referenci sadownictwa są upoważnieni do zorganizowania akcji zbiórkowej w poszczególnych okręgach oraz do prowadzenia jej na podległych im terenach.

Personel okręgowych i powiatowych biur agrarnych powinien postarać się o wybór drzew wyróżniających się pożądanymi cechami (na przykład plenność, odporność na mrozy, rozrost). W związku z tym koniecznym będzie rozpoznanie i oznakowanie nadających się ku temu nasienników. W toku prowadzenia omawianej akcji należy pamiętać, aby zebrane nasiona z poszczególnych nasienników trzymać bezwarunkowo oddzielnie. Na zainteresowanie zasługują następujące odmiany: antonówka, sitówka, glogierówka oraz te odmiany, które wyróżniają się odpornością na mrozy i zimę. Z jabłoni dzikich odpowiednimi będą te drzewa, które odznaczają się dobrym rozrostem i owocowaniem.

Zwraca się uwagę, że, celem uzyskania dobrych nasion, owoce z nasienników winny osiągnąć całkowitą dojrzałość. Uważać je można za dojrzałe tylko wówczas, gdy bez widocznej przyczyny odrywają się one z drzew same i spadają na ziemię.

Ziarnka winny być koloru brązowego, a zawartość ich twarda. Po przepołowieniu owocu ziarna wyjmuje się ze środka, oczyszcza z przywierającego doń owocu i suszy na powietrzu. Ziarna nie wolno wystawiać na działanie promieni słonecznych. Suszenie ziarna najlepiej przeprowadzić na gęstym sicie. Po wysuszeniu nasiona zsypuje się do małych woreczków, które należy następnie zaopatrzyć w odpowiednie etykietki. Na nich należy zaznaczyć odmianę, stanowisko nasiennika, gminę oraz miejscowość skąd pochodzi, jak również wagę ziarna. W przypadku gdy zbiera się miejscowe odmiany zimotrwałe, na etykiecie należy wypisać miejscową nazwę odmiany. Nasienniki kwalifikuje się już w lecie, aby znakowanie ich ukończyć do końca lipca. Producenci oraz bieracze nasion drzew owocowych winni się ściśle trzymać wymienionych wyżej wskazówek.

ZAJĘCIA PRAKTYCZNE W SZKOLE POWSZECHNEJ

Reorganizacja szkoły powszechnej w programie swym mającym obowiązywać od nowego roku szkolnego przewiduje poważne miejsce dla zajęć praktycznych. W miejskiej szkole wypada na o we wszystkich siedmiu klasach 30 godzin tygodniowo, przez co przedmiot ten po języku polskim (50 godzin tygodniowo) i po arytmetyce z geometrią (48 godzin tygodniowo) zajmuje miejsce trzecie wśród ośmiu przedmiotów nauczania. W miasteczkach i wsiach jeszcze wyżej tę sprawę postawiono, czego wyrazem jest 34 godziny tygodniowo dla tych zajęć.

W myśl oficjalnego tekstu programu nauczanie zajęć praktycznych ma na celu systematyczne krzewienie i rozwijanie naturalnego popędu młodzieży do pracy fizycznej i rękodzielniczego zatrudniania oraz ochotniczego współdziałania i współpracy przy codziennych pracach i robotach; na drodze samodzielnego wysiłku poznać winni uczniowie podstawowe wymogi techniki pracy i najbardziej rozpowszechnione procesy robocze oraz przyswaić sobie sprawność w pracy, biegłość i umiejętność posługiwania się prostymi przyrządami, konieczne w późniejszym życiu zawodowym oraz w osobistym życiu codziennym.

Plan pracy uzależniony jest od warunków lokalnych. W szkołach wiejskich uprawa roli jest zagadnieniem, w którym ogniskują się wszystkie inne, natomiast w miejskich szkołach więcej uwagi poświęcić należy robotom rękodzielniczym. Przy podziale pracy uwzględniać również należy różnice wieku, zainteresowań i skłonności młodzieży oraz różnice potrzeb i warunków chłopców i dziewcząt.

Poszczególne prace odpowiednio do ich rodzajów wykonuje cała klasa lub też grupy i zespoły uczniów, a wreszcie poszczególni uczniowie. Każda klasa powinna w ciągu roku wykonać co najmniej jedną większą pracę wspólną.

Przy wszelkich pracach w miarę możliwości popierać należy inicjatywę indywidualną młodzieży, zarówno w wyborze tematu pracy, jak i w samodzielnym jej przeprowadzaniu i układaniu sprawozdania.

Organizowanie częstych zwiedzań okolicznych warsztatów pracy zaznajomić ma młodzież z lokalnymi warunkami i możliwościami pracy.

DAJ GROSZ
NA
POLSKI KOMITET POMOCY
LWÓW — SOBIESKIEGO 15

DZISIEJSZE ORGANIZACJE I METODY SZKOLENIA BARTNIKÓW

Minęły już te czasy, kiedy bartnik pozostawiony był tylko własnemu doświadczeniu. Dzisiaj każdy pszczelarz dysponuje szeregiem fachowych pism i książek. Ponadto do swojej dyspozycji posiada organizacje pszczelarskie, które służą bartnikowi doświadczoną radą w każdej potrzebie. Jak się przedstawiają organizacje poszczególne w Gen. Gub.?

Każdy okręg posiada Pszczelarski Związek Okręgowy. Podlegają mu Powiatowe Związki Pszczelarskie. Terenem działalności Powiatowego Związku jest powiat. Związek Powiatowy opiekuje się Miejscowymi Związkami Pszczelarskimi. Te ostatnie posiadają własne zarządy i krzewią zamiłowanie do pszczelarstwa oraz umiejętność hodowli pszczół na terenach gminnych. Powiatowe Związki Pszczelarskie przez cały rok urządzają szereg kursów instrukcyjno-pokazowych. Kursy instrukcyjne najczęściej odbywają się we wzorowych względnie przykładowych pasiekach, stanowiących najlepszy materiał naukowy. Na kursach i zebraniach poszczególni referenci przedstawiają najnowsze metody hodowli pszczół, popierając je przykładami zaczerpniętymi z życia. Gdy tematem kursu jest pasieka, to wykłady odbywają się w pasiece, tak aby do zagadnień omawianych podejść bezpośrednio. Jeżeli tematem kursu jest matka pszczela, wówczas wykład organizuje się u hodowcy matek. Tylko tego rodzaju praca szkolna daje rękojmię że słuchacze będą na przyszłość fachowo postępować.

Poważny obowiązek krzewienia oświaty pszczelarskiej spoczywa na instruktorach powiatowych. Oprócz nich występują jeszcze rzeczoznawcy chorób pszczelich.

Nowoczesny bartnik korzysta z opieki swych organizacyj pszczelarskich nie tylko pod względem szkoleniowym lecz także materialnym. Przez nie otrzymuje odpowiednie ilości cukru i niezbędnego sprzętu.

DOLE I NIEDOLE KWIATÓW

Jest wojna. Troski codzienne stanowią w życiu dzisiejszego człowieka alfę i omegę jego poczynań i starań o codzienny chleb. Zdawałoby się, że nie ma w powszednim dniu miejsca na taki luksus, jak kwiaty.

A jednak.... Kolorowe płatki posiadają swój wieczny, pachnący, nieprzeparty urok i płyną przez życie człowieka tęczowym strumieniem — ukojenia i może — zapomnienia. Płyną z łąk — przepojone opowieściami o polach szerokich, szeptane im przez wiatr. Płyną z ogrodów — arystokratyczne i dostojne w swej wysubtelnionej krasie.

Każdy człowiek ma w sobie coś z duszy poety. Hodowcy szlachetnych odmian kwiatów opowiadają, że ludzie, którzy nie mogą sobie pozwolić na kupno bodaj małej wiązki kwiatów, przychodzą do ogrodu — aby przez chwilę sycić się widokiem nieporównanej gamy barw i zapachów i w ten sposób zaspokoić głód piękna.

Szczególnie dziś, gdy kwiaty posiadają wszelkie znamiona luksusu, a specjalnie odmiany szlachetne, wielu ludzi właśnie tak korzysta z ich uroku.

Wszystkie ogrody lwowskie, które słynęły przed wojną ze swej hodowli, obecnie także pracują. Większe i mniejsze — wysyłają swój barwny „towar" na rynek. Rynkiem jest całe miasto. Na każdej niemal ulicy, na każdym placu, na każdym rogu widzimy kwiaty i kwiaty.

Z rozmów z poszczególnymi hodowcami można wywnioskować, że kwiaty nie mają tego popytu, jakim cieszyły się przed wojną. I dlatego rozmiary plantacji uległy znacznej redukcji. Poza tym nie zawsze można dostać odpowiednie i zdrowe nasiona, co ma także swój wpływ na wydajność ilościową i jakościową plantacji.

Przeważna część produkcji wędruje do mieszkań. Stanowi to około 60—65%. Pozostała ilość zużytkowywana jest przez kupujących na wieńce pogrzebowe i na przystrojenie mogił.

Pewna ilość — stosunkowo jednak niewielka, wykorzystywana jest na wiązanki i bukiety okolicznościowe. O ile ten rodzaj użytkowania przed wojną był bodaj że najbardziej rozpowszechniony i opłacalny dla hodowcy, o tyle obecnie — jak informują nas specjalnie sklepy — niewielu ludzi pozwala sobie na przesyłanie komuś kwiatów. Dużą trudność stanowi tutaj także brak ozdobnych koszy. Obecnie fabrykuje się raczej kosze użytkowe, z braku materiału, który wymaga odpowiedniego przygotowania. Kwiaciarnie korzystają z minimalnej ilości wyprodukowanych koszy, oraz z koszy już używanych, które skupują od klientów.

I tak, na kwiatach także wywarła swój wpływ wojna. Jednak wszystko mija i kwiaty powrócą na należne im miejsce — by zapachem i kolorami barwić ludzkie życie.

OBWIESZCZENIE

O WYDAWANIU OBUWIA DLA OSÓB NIE BĘDĄCYCH NIEMCAMI.

Z dnia 15. czerwca 1944 r.

Na podstawie § 1 rozporządzenia w sprawie gospodarowania towarami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2. marca 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 103) obwieszcza się za zgodą Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Gospodarki):

1. Kobiety i osoby młodociane ponad 10 lat, które po obwieszczeniu Urzędu Gospodarowania Wytworami Chemicznymi w Generalnym Gubernatorstwie o wydawaniu karty na mydło i karty gospodarstwa domowego dla osób nie będących Niemcami z dnia 25. marca 1944 r. — opublikowano w prasie dziennej — otrzymały taką kartę lub w najbliższym czasie mają ją otrzymać przez przeznaczone do tego celu placówki służbowe i zakłady, mogą począwszy od dnia 22 czerwca 1944 r. za oddaniem odcinków N. D. 2 V do VIII/44, nabyć:

1 parę sandałów z podeszwą drewnianą lub
1 parę sandałów dla osób młodocianych z podeszwą drewnianą albo
1 parę pantofli domowych z materiału wgl. materiału zastępczego lub
1 parę patynek z materiału zastępczego.

2. Placówkom sprzedaży wolno odbierać tylko odcinki kart na mydło i kart gospodarstwa domowego, wypełnionych całkowicie (wpis imienia i nazwiska, daty urodzenia i adresu). Osoby dorosłe winny przedłożyć przy zakupie kartę rozpoznawczą.

3. Placówki służbowe i zakłady mogą składać zamówienia zbiorowe u handlarzy detalicznych. Do zamówień zbiorowych należy dołączyć odpowiednią ilość ważnych odcinków N. D. 2 V do VIII/44. Placówki służbowe i zakłady są odpowiedzialne za to, żeby załączone były tylko odcinki kart na mydło i kart gospodarstwa domowego **od kobiet i osób młodocianych ponad 10 lat.**

4. Dostawa na wyżej wymienione obuwie uzależniona jest od każdorazowego stanu zapasów.

5. Celem uniknięcia natłoku należy obsługiwać kupujących tylko przed południem w następującej kolejności:

poniedziałek litery porządkowe A—D
wtorek litery porządkowe E—J
środa litery porządkowe K—N
czwartek litery porządkowe O—S
piątek litery porządkowe T—Z.

Powyższym uregulowaniem nie są związane oddziały zakładów, jeżeli przeznaczone są do wyłącznej sprzedaży dla Niemców.

Według p. 4 obwieszczenia Urzędu Gospodarowania Skórami i Futrem w Generalnym Gubernatorstwie o wydawaniu obuwia dla Niemców z dnia 31. maja 1944 r. — opublikowano w prasie dziennej. Czas sprzedaży w godzinach popołudniowych należy zarezerwować dla konsumentów niemieckich.

6. Odnośnie do ponownego nabycia przez placówki sprzedaży obowiązują postanowienia p. 3 obwieszczenia z dnia 31. maja 1944 r.

7. Sprzedaż obuwia wymienionego w p. 1 bez oddania wywołanych odcinków lub bez wyjątkowego zezwolenia Urzędu Gospodarowania Skórami i Futrami w Generalnym Gubernatorstwie jest zabroniona.

8. Należy dokładnie przestrzegać ustalonych cen za wyżej wymienione obuwie.

Krakau, dnia 15. czerwca 1944 r.

Urząd Gospodarowania Skórami i Futrami
w Generalnym Gubernatorstwie
REITZ

UNIEWAŻNIENIE

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie unieważnia **kwitariusz inkasencki nr 1125,** który zawierał w sobie potrójne kwity od nr 40401 do 40450 bez pieczątki okrągłej (Inkaso).

Niemiecki Kierownik U. S.

Szwaczki do Wieliczki!

Które Polki mają ochotę pracować u nas? O mieszkanie i dodatkowe zaopatrzenie fabryczne postaramy się. Zgłoszenia we Lwowie ulica Hauke Bosaka 45, m. 4, **w piątek dnia 23. czerwca b. r. od godziny 17.30 do 18.30.** Tam też bliższe informacje.

Fabryka ubrań Wieliczka.

URZĄDZENIA zbiorowych UMYWALŃ

baseny ze sztucznego różowego granitu z 8-ma kranami i dodatkami do natychmiastowego montowania, dostarcza Walter Maresch VDI, (10) Wittenberg — Lutherstadt, Paul Gerhardt-Str. 2. 1436

POMOC LEKARSKA

Dr GRZYCKI Stanisław ord. w chorobach skórnych i wenerycznych przy ul. Kluszyńskiej 11, m. 5 (boczna Łyczakowskiej) zmienił godziny przyjęć: dla kobiet od 3—4, — dla mężczyzn od 4—6. 22567

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: Otomanę, Szafę jasną, Konsolę - Psychę, Etażerkę na książki Stół kuchenny, Krzesła, Stolik do kart Radio wzmacniacz 3-lampowy, Stolik szachowy, Wagę stołową z ciężarkami, Szafkę nocną, Karnisze mosiężne, — Lampy nowoczesne pokojowe. Kochanowskiego 12, II. p., ganek, na prawo

SPRZEDAM: Wózek sportowy, Maszynkę do lodów, Piecyk elektryczny 110 v. Wagę 200 kg. z ciężarkami, Primus, Różne Książki, Szkło, Naczynia kuchenne, Słoiki, Obrazy i Obrazki, Makulaturę gazetową i Drobiazgi. Kochanowskiego 12, II. p., ganek, na prawo.

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

KUPUJEMY Maszynki, koleby, szyny kolejki polowej oraz betoniarki, bagry i t. p. Zgłoszenia: Moton, Tarnów, ul. Mikuwicza 12. 22833

TANIO sprzedam kołdry jedwabne, materace rozharowe. Łyczakowska 89 — mieszkanie cztery. 23425

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera pierścieniową. Nowe Zniesienie, Wniebowstąpienia nr 96.

SREBRO kupuje i płaci najwyższe ceny firma Jan Wojtych, Akademicka 8.

SPRZEDAM domek z ogrodem owocowym koło Dworca Łyczakowskiego od zaraz Wiadomość ul. Krakowska dwa, mieszk. 1, od 11 do 4. 23507

MASZYNĘ do liczenia ręczną oraz elektryczną i maszynę do pisania — tylko pierwszorzędnej marki, kupię natychmiast. Zgłoszenia ul. Listopada 44 a, mieszk. 4, w czasie od 4—6. 23617

WÓZEK sportowy z budką sprzedam. Kalecza 14, m. 3. 23611

KUPIĘ maszynę do liczenia ręczną i elektryczną oraz do pisania natychmiast, tylko markową. Zgłoszenia ul. Listopada 44 a, mieszkanie cztery — w czasie od 4—6-tej. 23618

KUPIĘ maszyny do szycia pierścienowe również kupię same głowy maszynowe i nogi do maszyn. Kleparowska cztery I. p., mieszk. ośm. 23682

SPRZEDAM szafę, psychę łóżko, szafkę nocną i t. p. Wiadomość ul. Szymonowiczów 10, m. 3. 23570

FORTEPIAN króciutki słynnej marki — cośkolwiek zniszczony, sprzedam, ul. Piłsudskiego 11 a, Restauracja. Wchód z podwórza. Od 10—12. 23767

MASZYNĘ do szycia pierścieniową w dobrym stanie zaraz kupię. Rutowskiego 16, mieszk. 3. 23577

SREBRNEGO i niebieskiego lisa sprzedam. Kurkowa 10, mieszk. 3, od godz. 14—18 wiecz. 23592

STATYW - laskę do aparatu fotogr. okazyjnie sprzedam. Czarnieckiego 10, podwórze na lewo. 23630

GARSONKA jasny granata do sprzedania. Bogusławskiego 18, m 1. 23638

PLECAK turystyczny okazyjnie sprzedam. Wiadomość w firmie J. Malinowski, Batorego 6. 1439

OKAZYJNIE sprzedam nowoczesną sypialnię, kaukaski orzech. Mikołaja 20, mieszkanie jeden. 1440

KUPIĘ nietoperza żywego lub wypchanego. Listy do Gaz. Lw. nr 23765

PIANINO starsze wybitnej marki sprzedam, albo miesięcznie wynajmę, ulica Lenartowicza 5, drugie piętro, Herman od 15—17 godz. 23768

FORTEPIAN czarny, mignon, nowoczesnej marki (mechanika angielska) — sprzedam. Krasickich 7, mieszk. 7.

SPRZEDAM konia na biegunach. Filipówka, Stefczyka 19, mieszk. trzy.

PÓŁBUCIKI prima nr 41 przedwojenne na podwójnych spodach, naturalny kolor, sprzedam. Sakramentek 32, m. 1.

PŁASZCZ gabardynowy, jesionkę angielski wzór sprzedam. Sakramentek 32/1.

KOSSAKA Wojciecha, Fałata, Tetmajera, Axentowicza, sprzedam. Sakramentek 32, mieszk. 1. 23676

BUTY z cholewami i buciki ze sztylpami nr 40—41, silne do pracy w wodzie i błocie sprzedam. Sakramentek nr 32, mieszk. 1. 23675

OBRAZY znanych malarzy kupuję stale. Płacę najwyższą cenę. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

MOTOREK elektryczny do maszyny do szycia nowy z automat. regulatorem chodu, sprzeda Czarnieckiego nr 10, podwórze na lewo. 23629

KUPUJĘ Palniki do Primusów. Julian Bruch, Łyczakowska 10. 23637

KUPIĘ bratrurę gazową „Wiener Gasswerk". Listy do Gaz. Lw. nr 23616

WÓZEK lekki dwukołowy ręczny sprzedam. Czarnieckiego 3, Ślusarz. 23620

MASZYNĘ do pisania walizkową kupi Pracownia prec. - mech. — Lwów — Czarnieckiego ośm. 23632

UCHWYT - futerko do malutkiej tokarni i różne części kupi — Pracownia precyz. - mech. Czarnieckiego ośm.

ZNACZKI pocztowe czyste w seriach, arkuszach, blockach, zbiorach a stemplowane bez gumy lub zlepione tylko lepsze — kupi natychmiast amator. — Oferty z cenami niefantazyjnymi Adm. Gaz. Lw. nr 23590

SPRZEDAM wiśniowe skandynawy nr 39 w bardzo dobrym stanie, ul. Gazowa ośm, I. p., m. 10, w oficynach.

KIOSK kupię lub oddzierżawię. Listy do Gaz. Lw. nr 23664

NUTY sprzedam klasycy, ćwiczenia — tańce, książki hsitoryczne, przyrodnicze, beletrystyka polska, francuska, angielska, dziecinne, szkolne. — Axel Munthe, Józefa 4, m. 4, między 1—4.

SPRZEDAM nowoczesną kompletną jadalnię, duże lustro wiedeńskie i samowar. Wiadomość: Potockiego 14 — I. p., mieszk. 7. 23669

KUPIĘ pantofle domowe skórzane nr 39 Zgłoszenia: Sklep elektryczny, Lwów, Kopernika 18. 23635

SPRZEDAM ubranie ciemne, nowe w pierwszorzędnym gatunku na średniego średniej tuszy. Lenartowicza 11 a, — II. p., mieszk. 11. Od godz. 5—7.

KONKON autko w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ruska 18, III. p., drzwi nr 13. 23650

KUPIĘ niebieską wełnę na sukienkę 2½ m. i składany parasol. Zgłoszenia Pasaż Fellerów, 2 dzwonek z bramy po lewej stronie. (Wejście do Pasażu przez Legionów 35. od godz. 8—9.30 rano. 23681

UBRANIE na niskiego i Sukienkę letnią sprzedam. Głęboka 23, I. p., m. 4 — od 10—12 godz. 23673

PIANINO, fortepian krzyżowy — zaraz kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17, sklep

GRAMOFONY płyty sprzedaje „Fo-Fo-Ra" Lwów. Chorążczyzny 5. 1382

PIANINO, fortepian kupię natychmiast. Zgłoszenia: Gipsowa ośm. 23663

SPRZEDAM nową krytą maszynę do szycia marki „Veritas". Wałowa pięć, mieszkanie 10. v

WALIZKA skórzana lekarska, — zegar ścienny wiedeński, primus okazyjnie. Sokoła 4, Portierka. 1340

UWAGA! Sprzedaż likwidacyjna spodów korkowych, klinów oraz skóry „Neo", Ormiańska 14, II. p., mieszk. sześć.

SPRZEDAM pończochy jedw. damskie, podręczniki gimnaz., album zakopiański oraz baterie płaskie w większej ilości. Sklep z obuwiem, pl. Bernardyński 3, godz. 10—2. 23815

WÓZEK głęboki Konkon w dobrym stanie, 4½ metra jedwabiu granatowego desenowego sprzedam. Racławicka 3, parter. v

AKORDEON do sprzedania, 80 basów. Rynek 35, II. p., m. 10. 23708

KUPIĘ dużą lalkę i parasolkę damską. Jacka 4, podwórze, na lewo. 23709

SPRZEDAM zegarek męski srebrny kieszonkowy dzwoniący godziny, kwadranse i minuty, zegarek na rękę — 3 czapki nowe (kaszkiety) — Suknię czarną jedwabną, Klatkę dla kanarka. Zimorowicza 5, mieszk. 4. v

ROWER męski nowy przedwojenny dobrej marki sprzedam, ul. Wronowskich nr 6 a, mieszk. 10. v

CZÓŁENKA granatowe szewro nr 35 — czółenka czarne szewro na korkach 38 czółenka czarne zamszowe 37, 38, — Ludki sznurowane czarne boksowe nr 37—38, pierwszorzędna nowa ręczna robota do sprzedania. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 23683:

SPRZEDAM kostium granatowy w paski, na wyższą, stan pierwszorzędny i rękawiczki. Św. Teresy 2 C. m. dwa.

SPRZEDAM buciki brązowe sportowe męskie nr 43, szlafrok jedwabny damski, płaszcz kąpielowy, kapelusze damskie do przeróbki. Mikołaja 7, II. p., między godz. 15—16. 23702

SPRZEDAM kołyskę dziecinną żelazną do składania. Zgłoszenia: Gołąba 10, mieszkanie 10-b. 23705

ZNACZKI Polski („Na skarb" i i.), — Gross - Deutschland (komplet), Węgry, Gdańsk — postfrisch — Czerwone Krzyże Finlandji i i. poleca „Filatelia" Lwów, ul. Sykstuska nr 23 (wejście przez sień). 23776

SPRZEDAM sześciotygodniowe wilczury ul. Kaspra Boczkowskiego 15, m. 1.

POSAD POSZUKUJĄ

OSOBA młoda, umiejąca szyć, poszukuje zajęcia w pracowni krawieckiej. — Listy do Gaz. Lw. nr 23601

POLECENIA GODNE FIRMY

INSTALACYJNY zakład gazowo - wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19, telefon 263—83, przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo-wodociągowe i centralnego ogrzewania

WÓZKI dziecinne niklują. naprawia — M. Szubrowski Bema 4. 1218

KSIĄŻKI: w Księgarni Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów ul. Trybunalska 18 Książki nowe, antykwaryczne, skupuje stale — Kasa Szczyty

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foltika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Bernardyńska) 30. 1312

WORKI, papier pakowy — T. Szumski Lwów, Łyczakowska 4. 1380

LOKALE

ODSTĄPIĘ 3-pokojowe pełnokomfortowe słoneczne mieszkanie z meblami w solidnej kamienicy i okolicy. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 23870

POKÓJ umeblowany miły z ogrodem — nie drogi do wynajęcia. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23793

PANI młoda, Polka, kulturalna, niezależna, szuka pokoju komfortowego — umeblowanego przy małej spokojnej rodzinie. Cena obojętna. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23668

PRZYJEZDNY poszukuje mieszkania — najchętniej u samotnych. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23706

ODSTĄPIĘ garsonierę w parterze, wodą, światło, ustęp. Wiadomość ulica Kochanowskiego 15, mieszkanie ośm, godz. 9.20-10.30 z wyjątkiem niedzieli.

ZAOPIEKUJĘ się solidnie mieszkaniem wyjeżdżających za podnajęcie pokoju skromnie umeblowanego z gazem i pościelą. Antoni Gawel, Pawlikowskiego nr 12, mieszk. 3. 23721

W MOSKIEWSKIM GABINECIE FIGUR



„Cnota tego anioła jest tak wielka, że nawet wstydliwe ukrył swe nóżki". („Telepress")

† **S. p. JULIUSZ KRUSZELNICKI** emer. starosta, zmarł dnia 16. czerwca 1944 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 55. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek, dnia 22. czerwca 1944 r., o godz. 3.30 po południu z kaplicy cmentarza Łyczakowskiego, na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają Przyjaciół i Znajomych **Przyjaciele.**

† **JÓZEF LUTMAN,** mistrz krawiecki, długoletni członek Stowarzyszenia „Skała", zmarł po długich a ciężkich cierpieniach — dnia 20. czerwca 1944 r., zaopatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 80. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek dnia 22-go czerwca 1944 r., o godzinie 4-tej po południu z krypty OO. Reformatów przy ul. Janowskiej na cmentarz Janowski. — Na ten smutny obrzęd zapraszają Wszystkich Krewnych, Znajomych i Przyjaciół w nieutulonym żalu

Żona, Dzieci i Wnuki.

† Zawiadamia się, że **OLGA PIECHOWICZ** b. urzędniczka kolejowa, — zmarła w pierwszych dniach czerwca b. r. w Mszanie Dolnej koło Nowego Sącza i tam pochowaną została.

Koleżanki.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża — ś. p. **KAROLA DRAKA,** w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu z parafii Św. Marii Magdaleny, Siostrom Zakonnym, P. P. Lekarzom, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym — jako też tym którzy okazali nam tak wiele współczucia serdecznej pomocy i opieki w naszem nieszczęściu i bezgranicznym bólu — składamy tą drogą z głębi serca płynące „Bóg zapłać".

Żona z Rodziną.

ODSTĄPIĘ mieszkanie pokój, kuchnia z gazem obok placu Krakowskiego. — Listy do Gaz. Lw. nr 23747

SZUKAM mieszkania pokoju, kuchnię z gazem, koszta zwrócę. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23725

POKÓJ duży w Łańcucie dla zamożnych do wynajęcia. Wiadomość z grzeczności: Zadwórzańska 83, m. 2. v

ZA DARMO wezmę samotne starsze małżeństwo na komfortowe mieszkanie Polkę zaufaną, może być z dzieckiem, pierwszeństwo z prowincji. Listy do Gaz. Lw. nr 23725

POKÓJ umeblowany odstąpię dwom panom ewent. wikt według umowy. Ul. Kazimierzowska 35, m. 45.

NAUKA

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja. Maszyna — tłumaczenia, także indywidualne. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 16—18 — Lagerstr. (Obozowa) 3. mieszkanie 4.

LWOWSKA Szkoła Samochodowa ulica Sykstuska 63, szkoli kierowców pojazdów mech. i załatwia formalności otrzymania prawa jazdy Nowoczesne metody szkolenia, praktyka we własnych warsztatach szkolnych. Zgłoszenia codziennie od g. 9—13 i 15—17

WOLNE POSADY

SKUTEK odnoszą podania, prośby, rekursy, napisane przy Głębokiej 18. v

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo malarskie poszukuje czystą pomocnicę domową. Jęz. niem. częściowo pożądany. Zgłoszenia: Obertyńska 42, parter. 23690

FOTO - LABORANTA (tkę) do powiększeń przyjmie natychmiast Suchecki Wł., Sobieskiego cztery 23527

POSZUKUJEMY natychmiast do naszego nowoczesnego warsztatu reparacyjnego na wyjazd: ślusarzy automobilowych, spawaczy, stelmachów, blacharzy itp., oraz siły pomocnicze. Dobre zaopatrzenie i utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia od wtorku między 15—16.5 w Lingewerke, Zadwórzańska 54—56 — u Schmitiusa. 23652

CHŁOPAK do posyłek, lat 14—15, dobrze fizycznie rozwinięty, schludny i inteligenty, zostanie zaraz przyjęty. — Zgłoszenia 27, 28 i 30 czerwca — od godz. 9—11, Atlas, Friedrichów dwa, III. p. Oddział kiosków miejskich.

BUCHALTER i równocześnie zarządca magazynu poszukiwany do kawiarni Rheingold, ul. Akademicka 5. Wymagany jęz. niemiecki w słowie i piśmie.

FRYZJERKA damska zostanie zaraz przyjęta. Mikołaja 11, Korol. 23761

KOBIETY umiejące wirkować i ważyć chleb, przyjmuje na pracę Piekarnia przy ul. Śliwińskiego 2 a — (boczna Kadeckiej). 23735

FRYZJERA męskiego poszukuje Józef Mach, Tokarzewskiego 50. 23741

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1314

NIEMIECKIE szybko!!! Profesor. Tylko Głęboka 18. Podania, pomoc, maszyna!

UWAGA! Wykonuję roboty trykotarskie z powierzonego materiału solidnie i szybko. Zgłoszenia: Długosza 35, — mieszk. 4, od godz. 19-tej. 21938

JADĘ autem półtonowym z przyczepką na 1000 kg. bagażu do Krakowa i Nowego Sącza. Mogę zabrać bagaż albo osoby do 500 kg. ciężaru tam i z powrotem. Zgłoszenia w firmie „Kunst foto" Lwów, Akademicka 12, od godz. 9—13 i od 15—18 codziennie prócz niedzieli i święta. Formalności związane z kontrolą biorę na siebie.

FIRMA Architekt Johannes Kellner — przyjmie do pracy na wyjazd większą ilość rzemieślników i robotników budowlanych. Informacje i zapisy we Lwowie. Kampiana 3, parter. 23053

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie. ul Zyblikiewicza 1 39

NAPRAWA parasoli ulica Ruska nr 18 sklep. 23688

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p. Romańska Zyblikiewicza 5.

PRACOWNIKÓW Elektrowni w Dubnie, prosi się o podanie swoich adresów. D. Burka, Rymanów, Bahnhof. 23526

PRZETRANSPORTUJĘ wagonem rodzinę z meblami do Tarnowa Wiadomość ul. Józefata 4, II. p., mieszk. 11. 23666

DO SZYCIA i naprawy bielizny poszukuję, ul. Ujejskiego 8, I. p. 23609

WYKONUJĘ z dostarczonego materiału rękawiczki, ręcznie szyte. Św. Teresy nr 2 C, mieszk. 2. 23694

AKUSZERKA Stasiów przyjmuje Panie. Szeptyckich 25. 23148

SZYJĘ, przerabiam, naprawiam po domach za utrzymanie. Listy do Admin: Gaz. Lw. nr 23749:

PRACUJĘ zawodowo w szklarstwie. — Przyjmę roboty w tym zawodzie, ulica Kochanowskiego 35, m 3. 23732

DOBRZE zapłacę za wypożyczenie sukni dla drużki, średniego wzrostu, do piątku. Zgłoszenia ul. Zulińskiego 10; mieszkanie 36. 23734

ZAGINIENI

ADAM TOMANA ewakuowany z Tarnopola, był 14. III. br. w Poczapińcach. Kto wie o jego dalszych losach, jest proszony o wiadomość. Tadeusz Tomana, Jozafata 6/10. 23812

KTOBY coś wiedział o losie mego syna Krzywonosa Franciszka, w dniu 7-go marca przebywającego w Tarnopolu — proszony jest o zawiadomienie Rodziców pod adres: Michał Krzywonos, firma Kugellagerfabrik G. m. b. H. Pürstein ad Eger, Sudetenland 11 a. v

POSZUKUJĘ CÓRKĘ Bilińską Ludwikę, lat 10, blondynka, która wyszła z domu dnia 19. 6. 1944 i dotychczas nie wróciła. Łaskawie proszę zawiadomić o zaginionej rodziców, ul. Lelewela 5.

ZGUBY

SKRADZIONO 19. 6. 1944 na linii 8 — następujące dokumenty, wystawione na nazwisko Wojnarowicz Mieczysław, monter, ur 26. 6. 1910 w Krzywczycach pow. Lwów, zam Lwów, Kołłątaja 1: 1) Reklamacja wystawiona przez Lw. Feldbaubüro 54/XXV, — 2) Ausweis (przepustka) — Fliegerhorstkommandantur Lemberg, Sknilów — 3) Ausweis z firmy Dipl. Ing. Thaddäus Górski Instalations Unternehmung Lemberg, Dybowskigasse 14; 4) Arbeitsausweis Der Stadthauptmann Arbeitsamt Lemberg, 5) paszport sow. wystawiony w Kiwercach pow. Łuck, — 6) Polski dowód osobisty wydany przez gminę Krzywczyce pow. Lwów. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. v

ZGUBIONO kolczyk złoty z granatem przechodząc ul. Torosiewicza, Kochanowskiego na Wagilewicza i z powrotem. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem, Torosiewicza 26, mieszk. 1. 23499

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Julia Dromirecka, zamieszkała Lwów — Zapolskiej 14 Oddać za wynagrodz.

ZGINĘŁA dnia 17. czerwca 1944 przed południem suczka z linewką, czarnej maści z bruntnemi centkami, ogon obcięty, wzrost średni, zęby na wierzchu wabi się „Aza", rejjestrowana. Życzliwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 500 zł. Adolf Hitler Ring nr 39 (Legionów) I. p., drzwi 7, Srokowski. Ktoby podał również wiadomość o tem psie, otrzyma również 500 zł. nagrody. Ostrzega się przed kupnem tego psa. 23589

ZGUBIONO Ausweis nr 271 Krankensammelstelle I. Lemberg na nazwisko Burzyńska Stanisława. 23591

DNIA 24. maja 1944 w Stryju zgubiono portfel z następującymi dokumentami na nazwisko Zawadzki Stanisław: 1. Polski dowód osobisty wydany w Mikulincach pow. Tarnopol, 2. Prawo jazdy wydane w r. 1943 Kreishauptman Tarnopol, 3. Metrykę urodzenia oraz gotówkę zł. 800 — Uprasza się uprzejmie o zwrot tylko dokumentów na adres firma Niehoff, Stryj Jagerstrasse nr 4. 1428

W KAMIENICY Szpitalna 21, zgubiono dokumenty: książkę Ubezpieczalni na nazwisko Sawicki Michał, Kennkartę Sawicka Anna. Uczciwy znalazca za wysokim wynagrodzeniem zwróci ul. Szpitalna 21, II. p., m. 28. 23744

SKRADZIONO dnia 13. 6. dokumenty: zameldowanie policyjne, Ausweis, bloczek z Kennkarty i pieniądze na nazwisko Piechocka Maria. 23774

ZGUBIONO bloczek Kennkarty 14.503; proszę łaskawie znalazcę zwrócić ul. Zyżyńska 8, mieszk. 8. v

ZGUBIONO Kennkartę nr 2599 na nazwisko Szeluch Anna wydaną we Lwowie, za zwrot wynagrodzenie. Adres uwidoczniony w Kennkarcie. 23751

ZGUBIONO Ausweis i bloczek na Kennkartę nr 507 oraz inne dokumenty — Duszeńko Jan, Gródek Jag., Morgi II.

ZGUBIONO bloczek Kennkarty nr 07393 Kos Katarzyna, Sichów 56. v

ZGUBIONO policyjne zameldowanie na nazwisko Irena Gędosz, urodz. 19. 6. 1922 we Lwowie, wydany przez VII. Urząd dzielnicowy. 23763

ZGUBIONO meldunek policyjny na nazwisko Czyżewski Franciszek — Lwów Pijarów nr 33. v

ZGUBIONO meldunek policyjny na nazwisko Maćków Anna — Lwów — ul. Pijarów nr 33. v

MAŁŻEŃSTWA

LISTY układa, niem podania, reklamacje pisze fachowo: Głęboka 18. v

INTEL. szlachetna szatynka, pragnie poznać pana tych samych zalet. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23781

DZIEWCZYNKA dwudziestodwuletnia — brunetka, miła, subtelna, elegancka — po maturze, pozna Polaka, dżentelmena, kawalera z wyższym wykształceniem. Curriculum vitae tylko z pełnym adresem i fotografią do Admin. Gaz. Lw. nr 23750. Cel matr. 23750

PRYWATNE

PODANIA najtaniej!!! Reklamacje, rekursy! Pomoc. Tylko: Głęboka 18. v

PANIĄ, z którą miałem spotkanie 6 6. koło Elżbiety, proszę o podanie adresu. List otrzymałem Zmiana adresu. Drohobycz, Südstrasse 5 23445

UWAGA: Pan z którym nie mogłam zobaczyć się w niedziele koło Kawiarni „Ostland" godzina 10-ta, — proszony przybyć do Ziuty na Sykstuską, adres wiadomy 25 b. m. godzina 10-ta.

ALOJZY przyjedź, czekam — Stryj — 3-go Maja. v

PAN pracujący w Urzędzie dzielnicowym Zofii 6, zechce odebrać przerobioną koszulę Sobieskiego 26, II. p. mieszkanie sześć. 23715

ZAGŁADA
wypróbowany środek zabijający PLUSKWY i ich zarodki
produkcji
Laboratorium CHEMICZNEGO
Dr. T. FIRLA
Lwów, Piłsudskiego 11 A
Telefon 237–27.
Sprzedaż w ograniczonych ilościach

FARBOWANIE EKSPRESOWE
wszelkich ubrań i materiałów wykonujemy na żądanie **w 24 godziny**
LEGIONÓW 23 (w podwórzu)

Niezawodne



Kupuję zużyte filmy
RÖNTGENOWSKIE
ulica Śniadeckich 8, m. 2.

Stare żelazo - Stara gumę
STARE METALE — SZMATY I ODPADKI — SKUPUJE
F-a VIKTOR KREMIN
Lemberg, Wintergasse nr. 4. —
Tel.: 236—24 i 262—28.
punkt skupu: Sonnenstr. 48. —v

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 6.